

Z pobytu premiera Burmy
w Chińskiej Republice Ludowej



Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Belgii

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii
Belgii

Drodzy Towarzysze!
Z okazji XI Zjazdu Wa-
szej Partii Komitet Central-
ny Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej przesy-
ła Wam braterskie pozdro-
wienia i życzenia owoc-
nych obrad.

W imię proletariackiego
internacjonalizmu i trady-
cyjnej przyjaźni łączącej
oba nasze narody życzymy
Wam umocnienia szeregów
Waszej partii, wykucia jed-
ności belgijskiej klasy ro-
botniczej i zespolenia wszy-
stkich patriotów belgijskich
do walki przeciwko
odbudowie odwetowego mi-
litaryzmu niemieckiego, któ-
ry zagraża bezpieczeństwu
i niepodległości narodów
Europy, a szczególnie na-
rodów sąsiadujących z
Niemcami.

Pragniemy zapewnić, że
polskie masy pracujące z
uczuciem braterskiej soli-
darności śledzą walkę lu-
du pracującego Belgii w
obronie swych praw i inte-
resów, w obronie niepodie-
gliwości narodowej i bezpie-
czeństwa Waszego kraju,
walkę o pokój i przyjaźń
między narodami.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Na zaproszenie rządu
chińskiego bawi w Chi-
nach uraz z małżonką
premier Burmy U Nu. W
pierwszych dniach —
premier Burmy przyjął
przewodniczącego Chiń-
skiej Republiki Ludowej
— Mao Tse-tung.

Na zdjęciu: Mao Tse-
tung, przewodniczący
Chińskiej Republiki Lu-
dowej i premier Burmy
U Nu.

Fot. — CAF.

D.Szostakowicz członkiem szwedzkiej akademii muzycznej

SZTOKHOLM PAP. 9 bm.
na posiedzeniu Szwedzkiej
Królewskiej Akademii Mu-
zycznej w Sztokholmie wy-
brano członkiem akademii
kompozytora radzieckiego Dy-
mitra Szostakowicza.

Wokół sprawy ratyfikacji układów paryskich

(Obsł. wł.). Radio Moskwa do-
nosi na podstawie wiadomości
z Paryża, że parlamentarna ko-
misja spraw zagranicznych po-
burzyła debatach, w czasie
których zarysowała się ostra
opozycja w łonie tej komisji.
Większość głosów wypowied-
ziała się za ratyfikację ukła-
dów paryskich.

Na czele opozycji głoszącej
przeciwko układom paryskim
stali komuniści.
Członkowie komisji Rene
Meier i socjaldemokrata Palau-
sowski próbowali wnieść nie
znaczące poprawki do tekstów
układów paryskich, lecz na za-
danie przybyłego pod koniec
obrad komisji Mendes-France'a
wnioski swoje wycofali.

Próby remilitaryzacji Niemiec budzą oburzenie mas pracujących Obrady VII sesji Rady Generalnej ŚFZZ

WARSZAWA PAP. Pod-
czas popołudniowych obrad
pierwszego dnia VII sesji Ra-
dy Generalnej w dyskusji nad
referatem Louis Saillant'a
pierwszy zabiera głos prze-
wodniczący CRZZ, członek
Komitetu Wykonawczego
ŚFZZ — Wiktor Kłosiński.

PRZEMAWIA W. KŁOSIŃSKI

Podkreśla on, iż nieuległa
walka ŚFZZ o interesy ludzi
pracy, o jedność ruchu za-
wodowego w dążeniu do po-
koju i wolności cieszy się
całkowitym poparciem pol-
skich Związków Zawodo-
wych.

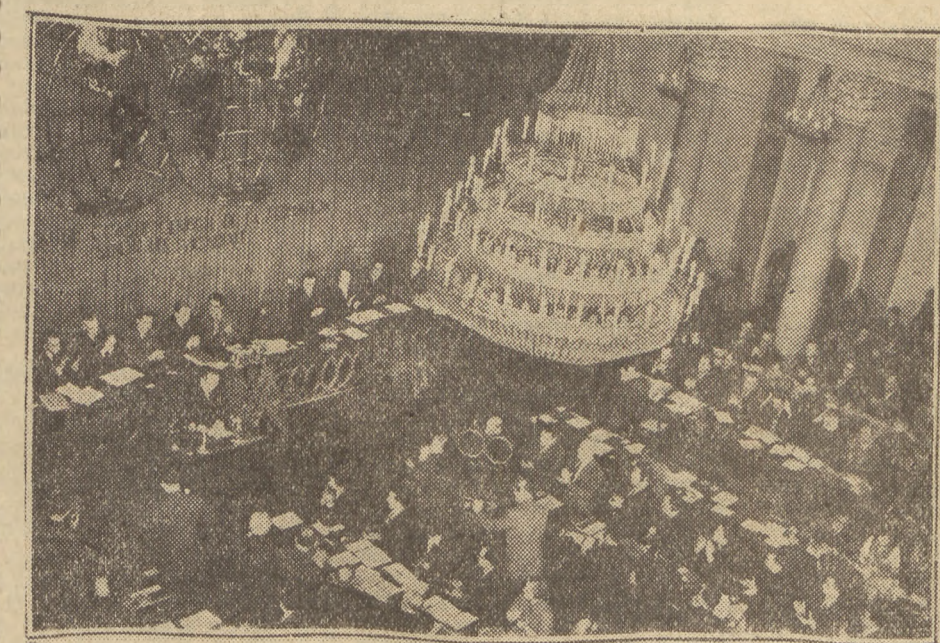
Układy z Londynu i Pary-
ża, próby remilitaryzacji Nie-
miec pod szyldem Unii Za-
chodnio — Europejskiej bu-
dzą oburzenie polskich mas
pracujących. Toteż popiera-
ją one w pełni deklarację
konferencji moskiewskiej.
Delegacja Polski — stwier-
dza mowa — jest przekonana,
że obecna sesja Rady Ge-
neralnej za nic nie jest wzmoc-
niona siła nowe wspólne kroki
klasy robotniczej w kra-
jach europejskich i innych na
rzecz idei bezpieczeństwa
zbiorowego, przeciw ratyfi-
kacji układów paryskich.

Przewodniczący CRZZ pod-
kreśla, że ŚFZZ winna brać
czynniejszy udział w pra-
cach Światowej Rady Poko-
ju oraz rozwijać bardziej ży-
wą wymianę kulturalną mię-
dy krajami Wschodu i Za-
chodu.

Przemówienie przewodni-
czącego CRZZ uczestnicy
sesji przyjęli gorącymi okla-
kami.

NA MÓWNICY LOMBARDO TOLEDANO

Z kolei na mównicę wcho-
dzi wiceprzewodniczący Świa-
towej Federacji Związków
Zawodowych, przewodniczą-
cy konfederacji pracy Ame-
ryki łacińskiej, Lombardo
Toledano, który w obser-
nym przemówieniu przedsta-
wia sytuację polityczną i
ekonomiczną krajów Amery-
ki łacińskiej oraz rozwój ru-



Dnia 9 bm. rozpoczęła w Warszawie obrady VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ.
Na zdjęciu: Fragment prezydium i sali obrad. CAF — fot. Z. Wdowiński

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 294 (2528)

Gdańsk, sobota 11, niedziela 12 grudnia 1954 r.

CENA 20 GR

Na każdym obywatelu Polski spoczywa dziś odpowiedzialność ZA LOSY OJCZYZNY I POKOJU

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA PAP. 9 bm. w Warszawie
odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezy-
dium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W posiedzeniu udział wzię-
li: przewodniczący PKOP —
Jarosław Iwaszkiewicz, za-
stępca przewodniczącego Ra-
dy Państwa — Wacław Bar-
cikowski, wiceprezesa PKOP —
Stanisław Kulczyński, członek
Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczący ko-
misji spraw zagranicznych
Sejmu — poseł Ostał Dłuski,
przewodniczący komisji kul-
turalnej Sejmu, prezes Zwią-
zu Literatów Polskich —
Leon Kruczkowski, wicepre-
zes PAN — prof. Witold
Wierzbicki, członkowie Pre-
zydium PAN — prof. Józef
Chalasinski i prof. Kazimierz
Kulski, członkowie korespon-
dencji PAN — prof. Edward
Czetwertyński, i prof. Ananiasz
Zajaczkowski, górnik z kopalni „Tho-
rez”, przewodniczący Miejs-
kiego Komitetu Frontu Na-
rodowego w Wałbrzychu —
Józef Woźniak, dyrektor Ży-
dowskiego Instytutu Histo-
rycznego — prof. Bernard
Mark, rektor Akademii Sztuk
Pięknych — Marian Wnuk,
profesor ASP — Tadeusz Ku-
lsiewicz, pisarz — Anna
Kowalska, Wojciech Zukrow-
ski i Kazimierz Koźniowski,
prezes ZSCH — Antoni Ko-
rzycki, sekretarz Zarządu
Głównego Ligi Kobiet — He-
lena Dworakowska, redak-

tor „Słowa Powszechnego”
— poseł Konstanty Lubień-
ski, prezes Zrzeszenia Kato-
lików „Caritas” — ks. Anto-
ni Lemparty, reżyser i arty-
stka dramatyczna — Ida Ka-
mińska, członek Prezydium
PKOP — Władysław Góral-
ski, sekretarz PKOP — Ry-
szard Deperasiński, kierow-
nik Biura Ogólnopolskiego
Komitetu Frontu Narodowe-
go — Józef Kalinowski i in.

Jarosław Iwaszkiewicz,
przewodniczący delegacji Pol-
skiego Komitetu Obrońców
Pokoju na sesję Światowej
Rady Pokoju w Sztokholmie,
w obszernym i bardzo wnikli-
wym referacie omówił prze-
bieg i znaczenie tej sesji dla
dalejszej walki narodów o po-
kój, przeciw remilitaryzacji
Niemiec zachodnich.

Poseł Ostał Dłuski, oma-
wiając obecną sytuację mi-
ędzynarodową, wskazał na
doniosłe znaczenie konferen-
cji moskiewskiej dla pogłę-
bienia walki prowadzonej
przez narody europejskie o
zapewnienie bezpieczeństwa
narodów i utrwalenie pokoju
światowego.

W wyniku ożywionej dys-
kusji, w której wzięło
udział wielu uczestników po-
siedzenia, zebrani uchwalili
jednomyślnie rezolucję na-
stępującej treści:

REZOLUCJA

Polski Komitet Obrońców
Pokoju stwierdza, że uchwa-
ły sesji Światowej Rady Po-
koju w Sztokholmie wyty-
czały dalszy kierunek walki
ludów o zniesienie planów
agresji i wojny, o pokój i
przyjaźń między narodami.

Polski Komitet Obrońców
Pokoju wyraża swą pełną so-
lidarność z postanowieniami
Światowej Rady Pokoju, a
w szczególności z jej rezol-
ucją do narodów świata,
które zmobilizuje nowe setki
milionów ludzi do walki
przeciwko odbudowie odwet-
owego militarysty niemiec-
kiego, przeciwko ratyfikacji
układów paryskich.

Polski Komitet Obrońców

prace wyzwolonych naro-
dów.

Polski Komitet Obrońców
Pokoju stwierdza, że w chwi-
li, gdy czynione są gorączko-
we przygotowania do posta-
wienia narodów przed fak-
tem dokonanym, do ratyfika-
cji wojennych układów pa-
ryskich, odbudowujących mi-
litaryzm niemiecki, konferen-
cja moskiewska wskazała ja-
sno na konsekwencje tego
kroku dla pokoju Europy i
świata. Konferencja mos-
kiewska zapowiedziała ze
spokojem i siłą, że narody
obozu demokratycznego nie
będą przypatrywały się bier-
nie odbudowie sił agresji w
Niemczech zachodnich, że
nie dadzą się zaskoczyć przez
wydarzenia, że będą umia-
ły zapewnić nienaruszalność
swego terytorium i możliwość
pokojowej pracy swych oby-
wateli.

Polski Komitet Obrońców
Pokoju zwraca uwagę, że pró-
by wskrzeszenia militarysty-
zmu niemieckiego przez agre-
sywne koła imperialistyczne
— w szczególności amerykań-
skie — odbywają się w cał-
kowicie odmiennej sytuacji
niż ta, która istniała przed
drugą wojną światową. Wów-
czas kraje Europy wschod-
niej i południowej — wschod-
niej zaprzedały były ko-
lejno hitlerystom, przez
swych niegodnych władców.
Polskie rządy sanacyjne wy-
sługiwały się imperializmo-
wi niemieckiemu, sprzyjały
mu i popierały jego plany
zaborcze, a w chwili bezpo-
średniego niebezpieczeństwa
odrzucały jedyną realną po-
moc, która mogła ocalić nasz
kraj — pomoc Związku Ra-
dzieckiego. Dziś Polska i in-
ne kraje demokracji ludowej
złączone są braterskim soju-
szem z ich wyzwolicielem
spod hitlerowskiego jarzma
— niezwykłym Związ-
kiem Radzieckim i wsparte
przyjaźnią 600-milionowego
narodu chińskiego. Dziś —
nie całe Niemcy są domeną
monopolistów i militarystów.
Istnieje, rozwija się i wzmac-
nia Niemiecka Republika
Demokratyczna, nasz soju-
sznik w walce przeciwko mi-
litarystom niemieckim i
jego odwetowemu planom.

Dziś Polska nie jest ani osi-
mioną, ani słabą i bezbron-
ną, jak była w 1939 r. W cią-
gu 10 lat powojennych, w
trudnej i wytrwałej pracy ka-
tego narodu przekształcił się
nasz dawniej zacofany pod
względem gospodarczym i
technicznym kraj w jedno z
przodujących przemysłowy-
ch państw europejskich.
W obliczu jednoci i potęgi
900-milionowego obozu de-
mokratii i socjalizmu, wszel-
kie szaleńcze plany osiągnię-
cia panowania nad światem
skazane są na haniebną klę-
skę. Planom tym służyć ma
wskrzyszany pod dowództ-
wem hitlerowskich zbrod-
niarzy wojennych nowy
Wehrmacht. Im silniejszy bę-
dzie nasz obóz, im silniejszy
będzie zwarte będzie każ-
de ogniwo obozu socjalistycz-
nego, tym mniej ochoty bę-
da mieli odwetowcy bońscy
i amerykańscy imperialiści
do powtórzenia doświadczeń
spod Stalingradu i Berlina.

Polski Komitet Obrońców
Pokoju pragnie jednak pod-

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA PAP. Czechosło-
wacka Agencja Telegraficz-
na podaje, że w dniach 7 i 8
grudnia odbyło się w Pradze
plenum KC Komunistycznej
Partii Czechosłowacji, na któ-
rym omówione zostały:

1. Plan rozwoju gospodar-
ki narodowej na rok 1955.

2. Wyniki wyborów do
Zgromadzenia Narodowego i
Słowackiej Rady Narodowej.

Referaty w tych sprawach
wygłosili O. Simunek i A. No-
votny.

Nie spoczniemy w walce przeciw układom paryskim

Odezwa uczestników konferencji Czechosłowackiego Frontu Narodowego do Frontu Narodowego PRL

PRAGA PAP. 9 grudnia odbyła się w Pradze
Ogólnokrajowa Konferencja Czechosłowackiego Fron-
tu Narodowego, na której członkowie czechosłowac-
kiej delegacji rządowej złożyli sprawozdanie z prze-
biegu i wyników konferencji krajów europejskich
w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w
Europie. Uczestnicy konferencji Czechosłowackiego
Frontu Narodowego uchwalili jednomyślnie tekst o-
dezwy do Frontu Narodowego PRL, która brzmi:

Drodzy Przyjaciele! My,
przedstawiciele wszystkich
warstw narodu czechosło-
wackiego, silni, zważając
nigdy przedtem wokół partii
i rządu, Frontu Narodowego,
zebraliśmy się na konferen-
cji w naszej ukochoanej Pra-
dze, aby wyrazić naszą apro-
batę dla deklaracji konferen-

cji krajów europejskich w
sprawie zapewnienia pokoju
i bezpieczeństwa w Europie.

Deklaracja podpisana przez
przedstawicieli naszego rzą-
du 2 grudnia 1954 r. w Mo-
skwie odpowiada całkowicie
naszym żywotnym intere-
som. Zdajemy sobie sprawę,
jaką groźbę oznaczałaby dla
nas i dla wszystkich miłują-
cych pokój narodów Europy
ratyfikacja układów pary-
skich, która otworzyłaby dro-
gę do remilitaryzacji Nie-
miec zachodnich.

Nasza i Wasza Ojczyzna,
zdradzone przez swych za-
chodnich sojuszników, stały
się jedynymi z pierwszych ofi-
ar niemieckich military-
stów w drugiej wojnie świa-
towej. Lud obu naszych kra-
jów na własnej skórze do-
znał okrucieństw niemieckie-
go faszyzmu. Tysiące zame-
czonych, zamordowanych i
poległych u nas, 6 milionów
ofiary w Waszej Ojczyźnie, po-
mijając szkody materialne —
oto cena, którą zapłaciły na-
sze narody za to, że na dro-
dę faszystowskiego agresjo-
ra nie wzniesiono silnej za-
pory bezpieczeństwa zbioro-
wego.

Naród nasz, wyzwolony
spod haniebnej okupacji fa-
szyzmu, przez okrytą
chwytą armię radziecką, po-
nad wszystko ceni swą wol-
ność i niezawisłość. Dążymy
do pokojowego współżycia i
przyjaźni współpracy ze
wszystkimi narodami. Bę-
dźmy nadal walczący o bez-
pieczeństwo zbiorowe, o po-
kój dla wszystkich narodów
świata. Jednakże na zagroże-
nie naszej niezależności je-
steśmy gotowi odpowiedzieć
jak najbardziej zdecydowa-
nym umocnieniem naszej
zdolności obronnej, podnie-
sieniem zdolności bojowej na-
szej armii, wzmocnieniem
środków zapewnienia bezpie-
czeństwa naszych granic.

Wszyscy raz jeszcze uroczy-
ście oświadczamy, że nie spo-
czniemy w walce przeciwko
układom paryskim, że nie bę-
dziemy szedli sił przy po-
dejowaniu kroków koniecz-
nych dla zapewnienia bezpie-
czeństwa i pokojowego bu-
downictwa naszej ojczyzny.

Wspólna walka wszystkich
miłujących pokój narodów
świata zmiecie z drogi każde
go, kto próbowałby zakłócić
ich pokojowe życie.

Precz z planami wskrze-
szenia militarysty niemiec-
kiej!

Niech żyje i wzmacnia się
walka narodów o pokój i bez-
pieczeństwo zbiorowe w Eu-
ropie!

Anglo-amerykańskie plany wobec krajów arabskich

(Obsł. wł.). Jak donosi radio
Moskwa według informacji z
Kairu, do Egiptu przybył pełno-
mocnik angielskiego ministra
spraw zagranicznych na spotka-
nie z premierem Nasserem.

Tematem rozmowy ma być
włączenie krajów arabskich do
montowanego przez imperializm
anglo-amerykański paktu mi-
litarnego na Bliskim Wschodzie.

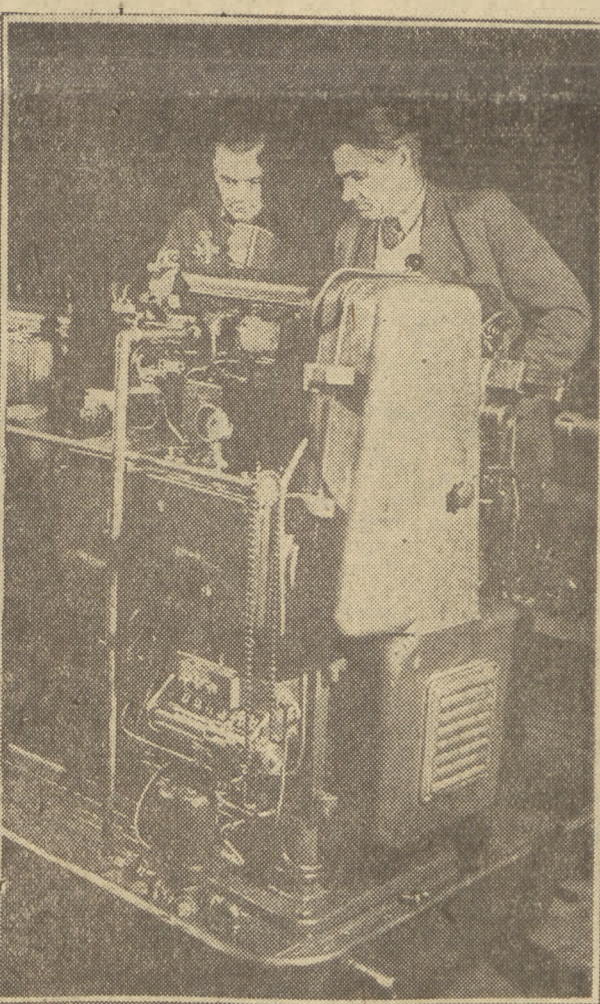
W ślad za Anglikiem pospiesz-
nie przybył amerykański dypla-
mata Allen z nominacją na po-
sa w Egipcie i pełnomocnika
USA na kraje arabskie.

Przyjazd obydwu dyplomatów
nie jest przypadkiem, lecz wy-
nikiem anglo-amerykańskiej
współpracy w dziedzinie two-
rzenia agresywnych ugrupowań
militarnych.

Hatoyama utworzył nowy rząd japoński

PARYŻ PAP. Jak donosi
z Tokio agencja France
Presse, nowy premier Ha-
toyama zakończył w piątek
formowanie swego rządu.
Nowy gabinet składa się wy-
łącznie z członków konserwa-
tywnej „partii demokratycz-
nej”. Wicepremierem i mi-
nistrem spraw zagranicz-
nych jest Mamoru Szigemitsu.

Nowa polska obrabiarka



Konstruktor inż. Ser-
giusz Jastrebów z Fabryki
Obrabiarek ZISPO w Poz-
nanu, laureat Nagrody
Państwowej II stopnia, o-
pracował konstrukcję i bu-
dowę nowej całkowicie
zautomatyzowanej o-
brabiarki AJ-25. Obrabiarka-
automat inż. Jastrebowa
jest jedną z najnowocze-
niejszych maszyn tego ty-
pu w świecie. Poprzednie
typy wymagały sporządze-
nia odrębnych krzywek
dla każdego asortymentu,
zaś wszystkie detale wyko-
mywane przez automat
AJ-25 (do 25 mm przekro-
ju) wymagają jedynie od-
powiedniego przedstawienia
maszyny co zajmuje naj-
wyżej około 3 godzin.
Przy obrabianiu AJ-25 wy-
eliminowano całkowicie
części importowane, jak
np. eterowanie elektryczne,
napędy Leonarda itp. Pra-
ca fachowca obsługującego
nową obrabiarkę ogranicza
się jedynie do nastawienia
automatu, który sam wyko-
nuje wszystkie czynności
związane z obróbką detalu.

Na zdjęciu: inż. Sergiusz
Jastrebów i ślusarz-monter
Stanisław Maślowski przy
obrabianiu AJ-25.
CAF — fot. Baranowski

Gościnny WYSTĘP gruzińskiego zespołu tanecznego

Na Wybrzeże przybył
Państwowy Zespół Tań-
ca Ludowego Gruzińskiej
SRR. Wystąpi on w nie-
działę, dnia 12 bm. o godz.
19 w sali Teatru „Wybrze-
że” w Gdańsku.

Zespół występuje pod
kierownictwem ludowych
artystów gruzińskich —
laureatów Nagrody Stali-
nowskiej ILIKO SUCHY-
SZWILI i NINO RAMISZ-
WILI. W wykonaniu tego
zespołu zobaczymy barwne
gruzińskie tańce ludowe
zespółowe i solowe.

Bilety rozprowadzają ko-
mitet Frontu Narodowe-
go.

(Dokończenie na str. 2)

ICH 20 i ONA 1



PAMIETACIE film „Przygody na Morzu Czerwonym” i jego bohaterów — dzielnych nurków, polujących z kamerą filmową na okazy podwodnej fauny? A przypomnieć sobie ich równie odważną co uroczą towarzyszkę — Lottę?

Autor tego filmu, Austriak dr Hans Hass, powrócił niedawno z nowej wyprawy. Jej celem było tym razem Morze Karaibskie i wyspy Galapagos, a wśród nich — szczególnie atrakcyjna Wyspa Kokosowa, zwana „wyspą skarbow”. Ekspedycja przywoziła niezwykle obfity materiał zdjęciowy, nakręcony na taśmie kolorowej zarówno nad jak i pod wodą.

Z materiału tego dr Hass zmontował swój nowy pełnometrażowy film. Posłuchajmy co mówi o nim sam autor:

— Ekspedycja nasza trwała 10 miesięcy. Brało w niej udział 20 mężczyzn i jedna ko-

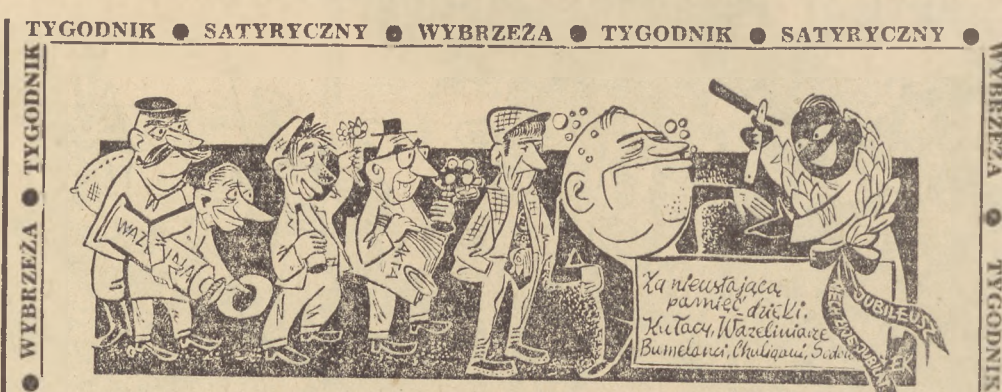
bieta. Jak się chyba domyślicie — była nią znów moja żona, Lotta. Wyruszyliśmy na trójmaszowym szkunerze „Xarifa” o pojemności 350 ton. Oprócz załogi, złożonej z 13 osób, w skład ekspedycji wchodziło: dwaj operatorzy, pracownicy naukowcy, lekarz i inni. W czasie ostatnich dni zdjęciowych spotkało nas nieszczęście: śmiertelnemu wypadkowi uległ jeden z operatorów, Anglik Jimmy Hodges, specjalista od zdjęć podwodnych.

Praca nad filmem była niezwykle pasjonująca. Staraliśmy się, by nasze barwne zdjęcia wykonane pod wodą odznaczały się interesującymi walorami poznawczymi i artystycznymi.

Ogółem nakręciliśmy 20 tysięcy metrów taśmy. Z tego powstał półtoragodzinny film — „Operacja Xarifa” o długości 2500 m. Całość utrzymana jest w charakterze filmu fabularnego; film nie posiada komentarza

mówionego, lecz dialogi. Akcja obfituje w wiele emocjonujących, pełnych napięcia momentów. Na mnie osobiście i moich współpracowników największe wrażenie wywarł moment, gdy opuściliśmy na dno morza wielki 5000-woltowy reflektor, którego światło po czoło wywoływać tak nieoczekiwane efekty kołorystyczne, że blade wydawały nam się wszystkie tricki, znane z filmów barwnych. Tej swoistej symfonii barwnej poświęciliśmy aż 8 minut w pierwszej części filmu, której akcja rozgrywa się na Morzu Karaibskim. Kulminacyjnym punktem drugiej części jest nie wątpliwie epizod, w którym Lotta atakowana jest pod wodą w pobliżu Wyspy Kokosowej, przez drapieżne haje-tygrysy i haje-młoty.

W chwili obecnej film jest już całkowicie gotowy. Wykonałem angielską i niemiecką wersję. Muzykę do filmu skomponował młody kompozytor angielski, Artur Benjamin.



TYGODNIK • SATYRYCZNY • WYBRZEŻA • TYGODNIK • SATYRYCZNY

MAŁY JUBILEUSZ

Specjalne wydanie »GYRULIKA GDANIEGO« • NR 44 • ROK II • 11. XII. 1954

DZIS upływa właśnie 12 miesięcy od owego pamiętnego dnia, kiedy donosnym głosem wybrzeża obwieszczono, że z wiatra fali przyniosła na brzeg dziecinnie złośliwe, a chytne. Dano mu nazwisko Gdaniecki i go, imię zaś Gyrulika, co oznaczało, że gołic będzie wszelkie szpetne zarosty i przorsty. Człogodnemu jubilatowi w dniu jego urodzin zgłoszono uroczystość z częścią oficjalną i artystyczną. Program wieczoru podaliśmy poniżej, a pozostała po uroczystości kropka winna — wznośmy toast!

Czytelnicy! Zyczymy Wam wiele lat zdrowia i cierpliwości!

Uroczystość zagal redaktor „Dziwiata Fali” bożym okrzykiem. Z kolei obszerny referat z wrodzoną sobie wnikliwością i e-rudycją wygłosił redaktor „Dziwiata Fali”.

Po referacie wywijała się obszerna dyskusja, w której redaktor „Dziwiata Fali”, złożył samokrytykę... na cudze barki. Przemówienie nie to nagrodzone zostało hucznymi brawami. W odpowiedzi na tę manifestację redaktor „Dziwiata Fali” stwierdził, że jaki jest — taki jest, ale jednak jest i że nie jest jeszcze taki ostatni, ponieważ po nim przyjdą inni, a Gyrulika będzie trwał dalej — choćby samymi przedrukami.

Po tym programowym o-wiadczeniu zaczęła się część artystyczna, w której, choć niechętnie, udział wzięli Wojewódzka Rada Kultury, Wydział Kultury, Prez. WRN w Gdańsku, Teatr „Wybrzeże”, Radio-wa Stocznia Remontowa o-raz Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby”.

Po referacie wywijała się obszerna dyskusja, w której redaktor „Dziwiata Fali”, złożył samokrytykę... na cudze barki. Przemówienie nie to nagrodzone zostało hucznymi brawami. W odpowiedzi na tę manifestację redaktor „Dziwiata Fali” stwierdził, że jaki jest — taki jest, ale jednak jest i że nie jest jeszcze taki ostatni, ponieważ po nim przyjdą inni, a Gyrulika będzie trwał dalej — choćby samymi przedrukami.

W finale wziął udział cały zespół, który odśpiewał pieśń masową „Uciekła mi kultureczka w proso”.

Na zakończenie jubileuszowej uroczystości mistrz ceremonii ob. Puzio odczytał depesze i listy gratulacyjne nadesłane z okazji Jubileuszu.

Żyć z nas Gyrulika długo

Szczedrin
Czechow
Gogol
Twain
Boy
Tuwim
Gałczyński
Efel i inni

TELEGRAM

Dziękujemy za przedruk stop zaoszczędzone honoraria przekazane redaktorom — jako premię stop.

Prasa krajowa i zagraniczna

Już ja cię urządzię!

Krytyka

Niech pomoże nowa brzytwa, bo stępiła się już ci twa.

Czytelnicy

KULTURA PILNIE POSZUKIWANA

(Dokończenie ze str. 1)

szubami, Warmiakami, Mazurami. A tymczasem — wystarczy, by zatriel np. do powiatu szumskiego, a przekonają się, jak niewiele wieś tamtejsza odczuła nie tylko opiekę nad regionalną kulturą, ale nawet zwykłą, serdeczną opiekę w stosunku do ludzkiego potrafił przez tydzień, aż szwinstwo terrorku na tych ziemiach zachować Polskę w swoich sercach.

Zabieranie głosu i wnioskowanie w zagadnieniach kultury — to sprawa trudna, wymagająca dużej znajomości danego przedmiotu.

Ale od czego kolektyw? W maju br. powołana została wojewódzka komisja kultury. Przeglądając spis nazwisk członków tej komisji rzucił się miś w oczy zupełna przypadkowość w doborze ludzi. Z jednej strony — wysunięto znanych działaczy z różnych dziedzin kultury, ale tak przeczło-

nych pracą, że nie mogło być mowy o ich aktywnym udziale w pracach komisji; z drugiej zaś strony, jako przedstawicieli „świata pracy” wprowadzono... gospodynie domową i szereg osób na pewno niewiele mogących pomóc w takich sprawach, jak np. ocena programu Opery Bałtyckiej.

Przeglądając plany pracy tej komisji zdumiewało miś ich — posunięta do satyrycznego wyrazu — „logika”. Np. dla preferowania sytuacji w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej zobowiązano prorektora Wyższej Szkoły Muzycznej — prof. Hel-singa, uważając widocznie, że „to kultura i to kultura”. Nie dziwnego, że pozbawieni zmysłu humoru członkowie komisji zaczęli na zebraniu nie przycho-dzić... Już 28 sierpnia zjawili się tylko 4 osoby. 4 października piętnastoosobowa komisja obradowała w składzie... 3 osób. 19 października zebranie musiało zostać odwołane...

Na przedwyborczych zebraniach dyskutanci mówili często i szeroko o zaniedbaniach w pracach rad narodowych. Jednym z najczęstszych powtarzanych tematów był niedorozwój życia kulturalnego w miastach i wsiach Wybrzeża.

Nasz aktywny partyjny i nowo wybrani radni w wielu wypadkach gorliwie zajęli się usuwaniem licznych bolączek bytowych. To dobrze. Wiele troski i wiele serca trzeba, by zaspokoić te słuszne żądania mieszkańców.

Ale niemiętny tego serca i zapału wymaga zaspokolenie potrzeb kulturalnych. Więcej, znacznie więcej, niż dotąd. Bo przecież sprawy kultury — to właśnie troska o człowieka — o jego rozwój i światłość.

BOMBY NA FREIBURG

CIEPLE, majowe popołudnie... Na rynku, w cieniu koronkowej wieży katedry, kłębi się nieliczni przechodnie. Jest 10 maja. Rok 1940. Freiburg leży zbyt blisko Renu, aby mieszkańcy tego miasta spokojnie przylegli wladomosc nadana w dzienniku porannym... Gazety na pierwszej stronie opublikowały zdjęcie Hitlera i rozkaz dzienny do żołnierzy frontu zachodniego:

„Godzina walki, decydującej o przyszłości niemieckiego narodu, wybiła!... Bitwa, która rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, rozstrzygnie o losie niemieckiego narodu na najbliższe tysiące lat... Pełnijcie swoją powinność!”

Granice Luxemburga, Belgii i Holandii zostały przekroczone...

Około godziny czwartej po południu rozlega się w powietrzu dźwięk, przypominający brzęczenie owadów. Mieszkańcy Freiburga dobrze znają ten odgłos — to warkot silników samolotowych. Nie lekają się jednak. Wojna toczy się gdzieś daleko, a samoloty nie atakują przecież otwartych miast...

Tak myślał mieszkaniec Freiburga, spokojni o los swojego ślicznego miasta... Nagle — rozlega się ogłuszający huk — jeden, drugi, trzeci... Sygnał dźwiękowy, odłamki muru, brzęcząca tłucznia szyby i po wietrze przesywa przeraźliwy krzyk rannych i kochających...

Stało się więc... Spadły pierwsze bomby na otwarte miasto niemieckie.

Kto ponosi za to odpowiedzialność? Kto z alian-tów wydał rozkaz zbombardowania w maju 1940 roku otwartego miasta Freiburga, w którym nie znajdowały się żadne obiekty wojskowe?...

JAK POWSTAŁO ŻYCIE NA ZIEMI

(Dalszy ciąg z nr 43 „Dziwiata Fali”)

BADAJĄC pierwotne powstawanie różnych złożonych związków organicznych, winniśmy zwrócić szczególną uwagę na utworzenie się w tych warunkach związków białkowych. Związki białkowe posiadają wyjątkowe, decydujące znaczenie w budowie żywej materii. Wszystkie bez wyjątku żywe istoty, wszystkie ich tkanki i komórki podstawowe budowane są ze związków białkowych. Już Engels powiedział: „Gdziekolwiek spotykamy życie, widzimy, że jest ono związane z ciałem białkowym, a gdziekolwiek spotykamy ciało białkowe, nie znajdując się w stanie rozkładu, spotykamy też zawsze objawy życia” (Anty-Dühring).

Podsumowując pokrótce wszystkie osiągnięcia chemii

białkowych należy przede wszystkim podkreślić, że obecnie doskonale już znamy poszczególne części składowe, owe „cegłki”, z których zbudowana jest cząsteczka każdego białka. Takimi „ceglankami” są aminokwasy.

W cząsteczce białka aminokwasy związane są w długie łańcuchy specjalnymi wiązaniami chemicznymi. W różnych białkach liczba reszt aminokwasowych, wchodzących w skład cząsteczki białka, może wynosić od kilkuset do kilku tysięcy. Łańcuch aminokwasów w większości białek skręca się w niezwykle skomplikowany, lecz prawidłowo zbudowany kłębek, który właściwie tworzy cząsteczkę białka. Istotne jest to, że w skład każdego białka wchodzi różnorodność aminokwasów. Jeśli można się tak wyrazić, cząsteczka białka zbudowana jest z „cegiełek” różnego rodzaju.

Tego rodzaju budowa tworzy niewyczerpane możliwości wyjątkowej różnorodności związków białkowych.

W każdej żywej istocie, w każdym jej narządzie, istnieje wiele setek i tysięcy różnorodnych białek, i każdemu rodzajowi zwierząt czy roślin są właściwe charakterystyczne tylko dla niego związki białkowe.

W tej olbrzymiej różnorodności białek tkwi wyjątkowa trudność sztucznego ich otrzymania w warunkach laboratoryjnych. Nowoczes-

Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło natychmiast po zakończeniu wojny. Ale cała tajemnica wykryła się dopiero niedawno. Oto pewnego dnia do władz amerykańskich zgłosiło się dwóch cichociemnych byłych „Luftwaffe”, którzy ujawnili, że brali udział w ak-

W atmosferze zaciekłej walki odbywała się w miastach Erywań, Goriki i Leningrad eliminacja do kolejnych XXII szachowych mistrzostw ZSRR. Ponad 60 najsilniejszych szachistów radzieckich, podzielonych na trzy grupy, walczących o wielkie dofinansowanie.

Szczególnie ciekawy przebieg miały gry w półfinale leningradzkim, gdzie na równi z arcymistrzem Tajmanowem na czoło turnieju wysunęła się młodziśka kandydatka na mistrza — Szczerbakowa i 17-letni mistrz międzynarodowy — Spasski.

Jedną z partii wygraną przez Spasskiego w turnieju leningradzkim — publikujemy poniżej:

SZACHY

XXII SZACHOWE MISTRZOSTWA ZSRR

W atmosferze zaciekłej walki odbywała się w miastach Erywań, Goriki i Leningrad eliminacja do kolejnych XXII szachowych mistrzostw ZSRR. Ponad 60 najsilniejszych szachistów radzieckich, podzielonych na trzy grupy, walczących o wielkie dofinansowanie.

Szczególnie ciekawy przebieg miały gry w półfinale leningradzkim, gdzie na równi z arcymistrzem Tajmanowem na czoło turnieju wysunęła się młodziśka kandydatka na mistrza — Szczerbakowa i 17-letni mistrz międzynarodowy — Spasski.

Jedną z partii wygraną przez Spasskiego w turnieju leningradzkim — publikujemy poniżej:

SPASSKI — BYWSZEW
(Obrona Grynfelda)

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 d5, 4. Gg3 Se4, 5. Gf4 Sc3, 6. bc Gg7, 7. e3 o-o, 8. Sf3 c8, 9. Gd3 dc, 10. Gf4 Sd7, 11. o-o Sd6, 12. Gb3 Sd7.

Czarne (Bywszew) nie zrobiły ani jednej omyłki, udało im się nawet przeprowadzić pomyślny manewr skoczkiem, a jednak 13. Se5. Rozgrywkę białych jest już znacznie lepsza, 13...Sf4, 14. ef Hd6, 15. Wei e6, znowu zdawałoby się, że nieżyły ruch, a jednak... Posunięcie czarnego pionka jest błędne i młody mistrz Spasski z wielkim kunstem natychmiast to odwołał. 16. Hf3 We8, 17. Hf4 — Typowa ofensywa na operację! Posunięcie pionka ma na celu osłabienie pozycji czarnego króla. 17... f6, 18. Sd3 b5, 19. h5. (Patrz diagram).

Wysunięcie z pionków na szóstą rzad oraz słabe Hc4, 20. Hg4 wg8, 30. We8 i czarne poddały partię.

Nasz kącik szachowy staje się coraz bardziej popularny wśród czytelników „Dziwiata Fali”. Dowodem tego są liczne listy. Jakże otrzymujemy nie tylko z naszego województwa, ale i z całego kraju, a nawet z zagranicy. Szczególnie miła korespondencja otrzymaliśmy ostatnio z Leningradu od ob. Karola Toepflera.

